

Protokół nr LVIII/18
uroczystej sesji Rady Miejskiej Wrocławia
24 czerwca 2018 r.
godz. 12.00
Sala Wielka Starego Ratusza

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 14.00.

[red. — Odegrano hejnał Wrocławia, hymn narodowy oraz hymn Unii Europejskiej]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jak każdego 24 czerwca witam serdecznie wszystkich uczestników uroczystej sesji Rady Miejskiej Wrocławia. W szczególności przedstawiciele korpusu dyplomatycznego konsuli, Panią Konsul Niemiec, konsulów honorowych, posłów i senatorów, którzy zechcieli przybyć na naszą dzisiejszą uroczystość, przedstawiciele Województwa Dolnośląskiego w osobie członka Zarządu Województwa — Jerzego Michalaka. Witam serdecznie duchowieństwo. Przede wszystkim naszego gościa, Jego Eminencję Kardynała Gerharda Müllera oraz ekscelencje biskupów: Arcybiskupa Józefa Kupionego, Metropolite Wrocławskiego, Ordynariusza Kościoła Grekokatolickiego — Włodzimierza Juszcza, Ordynariusza Diecezji Wrocławsko-Szczecińskiej Kościoła Prawosławnego — Arcybiskupa Jerzego Bańkowskiego. Witam także Pana Aleksandra Gleichgewichta — Przewodniczącego Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Wrocławiu. Witamy liczne grono rektorów wyższych uczelni, i to nie tylko wrocławskich, lecz także lwowskich. Kłaniam się tutaj szczególnie Panu prof. Markowi Ziętkowi, który jest szefem Konferencji Rektorów Wrocławia i Opola. Witam także serdecznie Dyrektora Narodowego Zakładu im. Ossolińskich. Szczególnie serdecznie witam honorowych obywateli Wrocławia. Zauważyłem, że są wśród nas: Pani Bente Kahan, Pan prof. Jan Miodek, Pan prof. Włodzimierz Jarmundowicz. Witam z wielką serdecznością Radnych Rady Miejskiej Lwowa z jej Przewodniczącym. Jest to liczne grono, liczące ponad 20 osób, które zaszczyliło nas swoją obecnością, przyjeżdżając na uroczystości wrocławskie, chcąc przez swoją obecność i swoją aktywność we Wrocławiu podkreślić wielką rolę, jaką odgrywają kontakty wrocławsko-lwowskie i jak ważnymi miastami dla siebie nawzajem jesteśmy. Chcę także przywitać wszystkich laureatów, którzy dzisiaj będą nagrodzeni. Ale oni jeszcze dzisiaj będą nagradzani szczególnie, z serdecznymi brawami. Na koniec witam współgospodarze dzisiejszej uroczystości, Pana Prezydenta Rafała Dutkiewicza, którego poproszę o zabranie głosu. I okłaski dla powitanych.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: W ostatnich kilkunastu latach odbyłem ponad 30 000 spotkań, głównie z wrocławianami. Wrocławian jest wszakże kilkanaście razy więcej. Owszem, wielu z nich spotkałem pośrednio na licznych wiecach, piknikach, festynach. Tak czy inaczej nie spotkałem wszystkich wrocławian. Śmiem jednak twierdzić, że spośród wszystkich polityków i aktywistów w naszym mieście wyróżniam się największą liczbą spotkanych, poznanych mieszkańców Wrocławia. Wielu z nich, szczególnie tych aktywnych, najczęściej właśnie polityków, poznałem także z tzw. drugiej strony. Zdecydowaną, absolutną większość spotkań zachowuję jednak w dobrej pamięci. Nikt nigdy na mnie nie krzychał. Przyjaźnią zaś obdarowało mnie wielu wspaniałych ludzi — moich współpracowników, radnych poszczególnych kadencji, wielu przyjezdnych i wielu tutejszych. Jeden z moich znajomych, jeden z moich przyjaciół, autor prawnej ekspertyzy poprzedzającej uchwalenie Traktatu Lizbońskiego, chyba najważniejszego dokumentu Unii Europejskiej, odrzucił ostatnio moją ofertę zamieszkania przez kilka miesięcy w służbowym mieszkaniu we Wrocławiu jako „visiting profesor”. Nie odrzucił propozycji bycia gościem akademickim. Odrzucił ofertę wynajęcia mieszkania. Kupił bowiem mieszkanie we Wrocławiu jako trzecie mieszkanie, które posiada. Dwa wcześniej kupione ma w Rzymie i w Nowym Jorku. Inny z moich przyjaciół powiedział mi ostatnio, cytując: „Wrocław obecny w Paryżu w taki szlachecki sposób, I mean in a noble way,

bardzo mnie to podoba się". Chcę prosić, chcę, żeby Wrocław był Polski i europejski. Żeby był znacznie więcej niż narodowy. Ma być bowiem międzynarodowy. Chcę prosić, żeby taki był. Otwarty i uśmiechnięty. Z rzeczy zabawnych wspomnę, że napisałem kilkaset fraszek. Wszystkie pamiętam, żadnej z nich nie opublikowałem. Na szczęście dla ludzkości Wrocławia. Przecież nie wynajęto mnie do pisania wierszy. Wspomnę też, że na początku pierwszej kadencji wpadłem do grobu na osobowickim cmentarzu. Ponoć przynosi to szczęście. Chcę wszystkim podziękować, bardzo podziękować. A za niezliczone błędy i potknięcia także przeprosić. Dzisiejszym nagrodzonym serdecznie gratuluję. Wyjątkowa i znakomita ekipa laureatów. Korzystając z Państwa obecności, chcę się pożegnać. Poeta mówi że wszystko jest kwestią dobrego smaku. Wytrwam zatem w tym, aby w przyszłości nie komentować miasta, a jedynie sprzyjać mu ze wszystkich sił. Wrocław zmieniał się i rósł na naszych oczach, rósł jak drożdżowe ciasto. To drożdżowe ciasto to cytat z jednej z moich ulubionych piosenek. Niech zatem dalej rośnie wśród miast gamma, w przyszłości beta, jako European Best Destination, jako mistrz Europy w tworzeniu miejsc pracy, jako Europejska Stolica Kultury, jako Światowa Stolica Książki, jako gospodarz największego wydarzenia sportowego w historii Polski, jako podwójny bohater listy UNESCO, jako polskie miasto marzeń. Cytuję za Gazetą Wyborczą: „Wcale nie Warszawa. Gdyby polskich mieszczan zmusić do przeprowadzki, najchętniej wybraliby Wrocław. Wrocław jest też najlepiej ocenianym miastem przez swoich mieszkańców”. Niech zatem dalej rośnie jako miasto akademickie, zielone, amen.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szesnaście lat, od kiedy mam radość i zaszczyt współpracować z Panem Prezydentem Dutkiewiczem. Także chcę powiedzieć „dziękuję”. Mam nadzieję, że historia ten czas, ten fragment dziejów Wrocławia oceni bardzo wysoko. A dziś już mogę powiedzieć, że uczestnicząc w tym, co działo się przez ostatnie 16 lat, patrzę na to z dumą, a momentami z zachwytem. Dziękuję, Panie Prezydencie. Przystępujemy do części obrad związanej z przyznaniem tytułu Honorowego Obywatela Wrocławia. Rada Miejska Wrocławia w dniu 26 kwietnia br. przyznała tytuł „Civitate Wratislaviensi Donatus” dwóm osobom. Pierwszą z nich jest Profesor Stanisław Kulczyński. Pozwolę sobie odczytać laudację. Stanisław Kulczyński — uczony, działacz społeczny i polityk oraz organizator życia naukowego. W jego życiu da się wyróżnić kilka okresów o odmiennym charakterze. Jednak niezmiennie w swojej postawie kierował się pasją związaną z nauką. Pod koniec życia żałował jedynie dwóch rzeczy, że zajął się polityką i że nie został matematykiem. Młodość spędził w Krakowie, gdzie na Uniwersytecie Jagiellońskim podjął studia zoologiczne, zamienione później na botaniczne i rozpoczął pracę naukową. Największe dokonania na polu rozmaitych dyscyplin botanicznych — głównie systematyki roślin, ekologii, fitosocjologii, paleobotaniki i torfoznawstwa — przypadają na dwudziestolecie międzywojenne, które spędził we Lwowie, pracując na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Swoją późniejszą sławę naukową zawdzięczał m.in. badaniom nad torfami, owocem których była monografia „Torfowiska Polesia”, należąca do najwybitniejszych dokonań z tej dziedziny w skali światowej. Mając zaledwie 35 lat uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. W latach 1936—1938 z woli grona profesorskiego piastował godność rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, jednak jego kadencja przypadła na bardzo trudny czas. Uznając zarządzenie o tzw. getcie ławkowym za sprzeczne z zasadami demokracji i tradycjami polskich uniwersytetów, nie podpisał go, po czym w 1938 r. ustąpił z funkcji rektora. Na koniec lat 30. datuje się także początek jego działalności politycznej, kiedy wstąpił do Klubu Demokratycznego. W czasie okupacji Lwowa pracował m.in. jako karmiciel wszy w słynnym Instytucie Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami prof. Rudolfa Weigla. Nieobca była mu także działalność konspiracyjna w strukturach państwa podziemnego. W 1942 r. był okręgowym delegatem Rządu RP we Lwowie. Po wojnie prof. Kulczyński poświęcił się głównie działalności organizacyjnej i społecznej, a później także politycznej. We Wrocławiu, do którego przybył 10 maja 1945 r. — zaledwie 4 dni po kapitulacji Festung Breslau — jako delegat Ministerstwa Oświaty ds. zabezpieczania majątku szkół wyższych oraz innych instytucji naukowych, bibliotek i zbiorów na terenie Wrocławia i okolic stał

na czele Grupy Naukowo-Kulturalnej. Był pierwszym rektorem Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, które działalność rozpoczęły już 15 listopada 1945 r. Na początku lat 50. przeniósł się do Warszawy, gdzie objął powierzony mu urząd Wiceprzewodniczącego Rady Państwa. Profesor Kulczyński zwykł mawiać, że jest silny siłą swoich współpracowników. To on zarażał innych swoją pasją, pobudzał do działania i dawał innym przykład swoją postawą. Dzięki jego zdolnościom przywódczym, talentowi organizatorskiemu i determinacji, Wrocław szybko znalazł się na naukowej mapie Polski i jest tam do dziś, pozostając w czołówce polskich miast akademickich. W imieniu profesora dyplom odbierze Pan Grzegorz Fałda, wnuk prof. Kulczyńskiego.

[red. — Odczytano formułę w języku łacińskim.]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Chciałbym poprosić także Pana prof. Marka Ziętka, jako szefa Konferencji Rektorów uczelni [red. — Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola], a była to instytucja, która była głównym inicjatorem obok Pana Prezydenta i mojej skromnej osoby, aby nadać tytuł Honorowego Obywatela Wrocławia Panu prof. Kulczyńskiemu. Chcielibyśmy kopię tego dokumentu przekazać dla Konferencji Rektorów Wyższych Uczelni [red. — Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola].

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Tytuł Civitate Wratislaviensi Donatus otrzymuje dr Jerzy Woźniak. Urodzony w 1923 r., pochodził z Błażowej koło Rzeszowa. W marcu 1939 r. ukończył gimnazjum i zdał tzw. małą maturę. Pierwsze kontakty z organizacjami konspiracyjnymi nawiązał już w 1940 r. A w 1941 r. wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, który w lutym 1942 został przekształcony w Armię Krajową. Ukończył konspiracyjną szkołę podoficerską, a następnie szkołę podchorążych. Został przydzielony do ochrony radiostacji okręgu krakowskiego Armii Krajowej. Brał udział w Akcji Burza. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na tereny Rzeszowszczyzny ukrywał się w Rzeszowie i w Krakowie. W marcu 1945 r. zapisał się na Wydział Prawa w Krakowie, lecz zagrożony aresztowaniem zdecydował się na ucieczkę do Wrocławia. Następnie, na polecenie władz konspiracyjnych, przedostał się przez Pragę na Zachód, gdzie służył w 2. Korpusie Polskim generała Andersa. W latach 1945–1947 studiował medycynę na uniwersytecie w Innsbrucku, a także w Edynburgu. W 1947 r. powrócił do Polski w charakterze kuriera i rozpoczął współpracę z IV zarządem zrzeszenia Wolność i Niezawisłość w charakterze oficera specjalnego. 9 grudnia 1947 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i osadzony w więzieniu śledczym na Mokotowie, gdzie przebywał 14 miesięcy. W 1948 r., po brutalnym śledztwie, został skazany na karę śmierci za „usiłowanie obalenia ustroju”, zamienioną po 3 miesiącach na karę dożywotniego więzienia. Przewieziono go wówczas do więzienia w Rawiczu, a następnie we Wronkach. Brał udział jako świadek w procesie kierownictwa zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. W więzieniu we Wronkach został skierowany do pracy w szpitalu na oddziale gruźliczym. Dla absolwenta dwóch pierwszych lat medycyny była to niezwykle okazja do praktycznej nauki zawodu lekarskiego. Po latach wspominał: „Ten okres mojego pobytu w więzieniu uważam za okres konieczny i nigdy mi się nie zdarzyło, żebym żałował, że siedzę w więzieniu, ponieważ tam byłem potrzebny ludziom i tam się spełniłem. Już będąc lekarzem później, i to wziętym lekarzem, nie miałem nigdy tyle satysfakcji, ile miałem tam. Miałem satysfakcję jaką? Że nie tylko leczylimy ludzi, ale że mogliśmy dostarczać im leki, gdy ministerstwo odmawiało leczenia”. Na wolność wyszedł w listopadzie 1956 r., podejmując przerwane studia medyczne. Nie pozwolono mu jednak zrobić doktoratu, gdyż wciąż figurował w centralnym rejestrze skazanych. Pracował we Wrocławiu jako pulmonolog. Po 1989 r. został Prezesem Dolnośląskiego Związku Żołnierzy AK oraz Honorowym Prezesem Rady Naczelnej Światowego Związku Żołnierzy AK. W latach 1997–2001 był zastępcą kierownika, a następnie do lutego 2002 r. kierownikiem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w rządzie Jerzego Buzka. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski,

Honorowym Prezesem Rady Naczelnej Światowego Związku Żołnierzy AK. Zmarł 13 kwietnia 2012 r. 14 lutego 2013 r. Rada Miejska Wrocławia nadała imię Jerzego Woźniaka rondu na skrzyżowaniu al. Pracy i ul. Inżynierskiej. Dyplom odbiorą obecni na Sali członkowie rodziny Pana dra Woźniaka: Pani Aleksandra Woźniak i Pan Olaf Woźniak.

[red. — Odczytano formułę w języku łacińskim.]

Olaf Woźniak: Chciałbym bardzo podziękować w moim imieniu i w imieniu mojej mamy za pamięć o ojcu. Naprawdę bardzo dziękujemy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Druga część to są Nagrody Wrocławia. Nagrody, które są przyznawane przez Radę Miejską Wrocławia i w tej części przedstawmy tegorocznych laureatów tej nagrody. Rada Miejska Wrocławia w dniu 26 kwietnia 2018 r. postanowiła o przyznaniu sześciu Nagród Wrocławia. Pierwszą z nich otrzymuje pan Bogusław Klimsa. Proszę Wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej Wrocławia, Panią Dorotę Galant o odczytanie laudacji.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Galant: Mam zaszczyt przedstawić sylwetkę Pana Bogusława Klimsy. Muzyk, dziennikarz, kompozytor muzyki teatralnej i piosenek, reżyser telewizyjny, twórca programów kabaretowych i estradowych. Ukończył studia geologiczne na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego. We wczesnych latach swojej aktywności włączył się w studencki ruch kulturalny Wrocławia. Stowarzyszony oraz współzałożyciel teatrów studenckich, kompozytor muzyki teatralnej, twórca opracowań muzycznych ponad 80 spektakli w teatrach dramatycznych, lalek i pantomimy na terenie całej Polski, a także Europy, m.in. w Szwajcarii, Finlandii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Francji. Do chwili obecnej skomponował ponad 200 piosenek. Większość z tych utworów dotyczy Wrocławia i została nagrodzona podczas licznych festiwali. Wieloletni dziennikarz, kierownik Redakcji Muzycznej oddziału wrocławskiego Telewizji Polskiej. Przez kilka lat pełnił funkcję prezesa dolnośląskiego oddziału, a potem Rady Głównej Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Warszawie. Na uwagę zasługują realizowane przez niego reportaże i filmy dokumentalne. Zrealizował kilkadziesiąt programów muzycznych, dokumentujących życie kulturalne naszego miasta. Bogusław Klimsa jest autorem obszernego opracowania „Muzyka rozrywkowa we Wrocławiu 1945–2000”, na który składają się 3 tomy: *Jazz, Rock, Estrada*. Żadne inne miasto w Polsce nie doczekało się takiej muzycznej monografii. Jest także współautorem dwóch tomów monografii festiwalu Jazz nad Odrą, wydanej z okazji 50-lecia festiwalu, która ukazała się także w języku angielskim podczas Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Odznaczony został odznaką ZSP, honorową Odznaką SZSP, medalem za zasługi dla studenckiej kultury z okazji 20-lecia ZSP, Zasłużony Działacz Kultury, Zasłużony dla miasta Wrocławia i dla Województwa Dolnośląskiego.

Bogusław Klimsa: Ponieważ brakło czasu, to dwa zdania. Jest mi niezmiernie miło i dziękuję Radzie mojego miasta za ten zaszczyt. Chciałbym także podziękować wydawcy tej książki, która pozwoliła mi umieścić tak wielu wrocławian z dziedziny muzyki rozrywkowej na jej kartach. To o nich i dla nich ta książka.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Nagrodę Wrocławia otrzymuje Pani Ewa Kobel. Proszę Wiceprezydenta Wrocławia Pana Adama Grehla o odczytanie laudacji.

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Pani Ewa Kobel, wrocławianka. Prywatnie mama trojga dzieci i babcia czworga wnucząt. Ukończyła kulturoznawstwo i historię na Uniwersytecie Wrocławskim Przez blisko 30 lat pracowała w wymarzonej zawodzie jako nauczycielka historii w XII Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego we Wrocławiu. Ponad dwie dekady była wicedyrektorem tej szkoły,

w szczególnie sposób odpowiadając za program wychowawczy. Była świetnym dydaktykiem, cenionym przez młodzież i adeptów zawodu nauczycielskiego, dla których stała się wzorem. Niezależnie od pracy dydaktycznej była autorką 20 edukacyjnych programów artystycznych, poświęconych ojczystej historii oraz współorganizatorką licznych wystaw, projektów edukacyjnych i sesji naukowych, służących patriotycznej edukacji młodzieży. Przygotowała też 4 słynne Gale Jubileuszowe „Dwunastki”, prezentowane na scenie wrocławskiego Teatru Polskiego. Uczestniczyła w przygotowaniu i wdrażaniu programu „Nowa matura”, była współautorką powstałych w związku z tym projektem wydawnictw metodycznych. Wolontarystycznie prowadzi prelekcje i przygotowuje wystawy plenerowe poświęcone ważnym wydarzeniom i postaciom z narodowej historii. Organizuje rozmaite przedsięwzięcia o charakterze artystycznym i patriotyczno-religijnym. W sposób szczególny Ewa Kobel interesuje się historią Wrocławia. Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w dwóch monumentalnych opracowaniach popularnonaukowych jej autorstwa: „Patroni wrocławskich ulic, placów i zaułków”, wydanego w 2008 r. oraz „Lista obecności, czyli 700 postaci związanych z dawnym i współczesnym Wrocławiem”, wydanej w 2017 r., które znakomicie uzupełniły listę prac poświęconych Wrocławowi i postaciom z nim związanym, stając się niezwykle pożądanymi pozycjami. Już pierwsza publikacja, za którą otrzymała w roku 2009 r. Nagrodę Prezydenta Wrocławia, stała się bestsellerem. Przez fakt, iż decyzją autorki obie publikacje nie były przeznaczone do obiegu komercyjnego, lecz pisane były z myślą o wrocławskich placówkach oświatowych, bibliotekach, przewodnikach miejskich i instytucjach zajmujących się na różnych polach Wrocławiem, można uznać je za niezwykle dar i prezent dla Wrocławia i jego mieszkańców. Autorka „sprezentowała” miastu i społeczności lokalnej swój czas, a przede wszystkim ogromną wiedzę i pasję, zarażając tą pasją wrocławian.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Nagrodę Wrocławia otrzymuje Pan Bogdan Łazarkiewicz. Urodził się w Mokrzeszynie koło Częstochowy. Po wojnie wraz z rodziną zamieszkał w Ząbkowicach Śląskich, gdzie zdał maturę. W 1949 r. został studentem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, przekształconego rok później w Akademię Medyczną. Dyplom lekarza otrzymał w 1954 r. Po studiach rozpoczął pracę w Szpitalu Miejskim im. Ludwika Rydygiera we Wrocławiu, najpierw w Katedrze Anatomii Opisowej Wydziału Lekarskiego, a później na Oddziale Chirurgicznym. W latach 1959–1961 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową na Oddziale Chirurgicznym IV Wojskowego Szpitala Okręgowego. W 1961 r. został pracownikiem naukowym w II Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu, którą kierował prof. Wiktor Bross. Tam spędził prawie 40 lat swojego zawodowego życia, zdobywając kolejne stopnie kariery naukowej i zawodowej – I i II stopień specjalizacji z zakresu chirurgii ogólnej, doktorat z medycyny w 1964 r., habilitację w 1972 r., tytuł profesora nadzwyczajnego w 1981 r. i profesora zwyczajnego w 1989 r. Od 1980 r. przez 20 lat kierował II Katedrą i Kliniką Chirurgii. Przez dwie kadencje był prorektorem, a w latach 1987–1990 wybranym przez społeczność akademicką w demokratycznych wyborach rektorem Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. W okresie kierowania Kliniką doprowadził do podniesienia standardów leczenia pacjentów. W Klinice powstała Pracownia Endoskopowa, Oddział Intensywnego Nadzoru Pooperacyjnego oraz Międzykliniczna Pracownia Doświadczalna, w której prowadzone były interdyscyplinarne projekty naukowe sprzyjające rozwojowi kadry. Jest promotorem 22 doktorów nauk medycznych i 4 habilitantów. W swoim dorobku ma ponad 250 publikacji, w tym kilka skryptów dla studentów. Jest też autorem monografii „Chirurgia na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej” oraz „Prezesa Towarzystwa Chirurgów Polskich 1889–2002”, a także wspomnień „Refleksje chirurga” oraz „Moja akademia”, dzięki którym poznać można początki powojennej chirurgii we Wrocławiu. Profesor Łazarkiewicz był przez 17 lat Konsultantem Regionalnym ds. Chirurgii dla Dolnego Śląska. Działał w szeregu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych. Był m.in. Przewodniczącym Wrocławskiego i Dolnośląskiego Oddziału Towarzystwa Chirurgów Polskich oraz Prezesem Zarządu Głównego Towarzystwa Chirurgów Polskich, a także organizatorem 55. Kongresu

Chirurgów Polskich we Wrocławiu w 1994 r. Za swoją działalność został wielokrotnie odznaczony, m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, złotym Krzyżem Zasługi, a także Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz „Academia Medica Wratislaviensis” w 1984 r. Polskie Towarzystwo Lekarskie przyznało mu medal „Gloria Medicinae” w 2001 r., w 1990 r. otrzymał nagrodę Kolegium Rektorów Wyższych Uczelni Wrocławia za działalność na rzecz integracji środowiska naukowego. Tytuł doktora honoris causa, najwyższą godność akademicką, przyznała mu Akademia Rolnicza w 2002 r. i Akademia Medyczna w 2009 r. Uhonorowany nagrodą Stowarzyszenia Lekarzy Dolnośląskich i Wychowanków Medycyny Wrocławskiej Godności Świadka Historii w 2014 r.

Prof. Bogdan Łazarkiewicz: Bardzo jestem wzruszony tym pierwszym punktem dzisiejszego spotkania. Dziękując za wyróżnienie, które jest dla mnie wielkim wyróżnieniem, ponieważ czuję się wrocławianinem i od 1946 r. tu, na ziemi zachodniej moja stopa stanęła po raz pierwszy we Wrocławiu, w okolicy Dworca Głównego. Bo tam przyjechał pociąg repatriacyjny z kartami Polskiego Urzędu Repatriacyjnego. Bardzo się cieszę, że mój pierwszy rektor, prof. Stanisław Kulczyński, u którego rozpoczynałem studia na Wydziale Lekarskim... Nie było Akademii Medycznej, byliśmy Wydziałem Lekarskim Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, a rektorem naszym był prof. Stanisław Kulczyński. Cieszę się z tego powodu bardzo i gratuluje wszystkim, którzy do tego się przyczynili. Osobiście dziękuje również wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że ja również zostałem dzisiaj tu wyróżniony.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Nagrody Wrocławia obejmują wiele bardzo ważnych dziedzin życia naszego miasta. Nagrodę Wrocławia otrzymuje Pan Tomasz Skrzypek. Proszę Pana Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia Rafała Czepila o odczytanie laudacji.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: To przede wszystkim dla mnie duże wyróżnienie móc przedstawić sylwetkę tak wybitnego sportowca. Tym bardziej, że Pan Tomasz Skrzypek to również mój trener, mój mentor sportowy, który wiedział zawsze, jak sprawić, żeby jeszcze bardziej przykładać do ciężkich treningów, za co mu serdecznie dziękuję. Pozwolę sobie przedstawić w kilku zdaniach jego bogaty życiorys sportowy jako zawodnika i jako trenera. Pan Tomasz Skrzypek urodzony w 1967 r., pierwszy zawodowy mistrz Polski i od 1997 r. trener kadry Polski w kickboxingu. Założyciel klubu Fighter Wrocław, którego również i ja jestem członkiem. Jest wrocławianinem od urodzenia. Swoją przygodę ze sportem zaczynał od gry w piłkę nożną w klubie Włókniarz Wrocław. Jako nastolatek pod wpływem filmów z Bruceem Lee równolegle zaczął trenować karate. Najważniejszy moment w jego karierze sportowca to rok 1990 i zdobycie tytułu pierwszego zawodowego mistrza Polski w kickboxingu. Tomasz Skrzypek zanim został szkoleniowcem, wywalczył 5 tytułów mistrza kraju, w tym 2 zawodowe, zdobył wicemistrzostwo Związku Radzieckiego w 1990 r., jak również mistrzostwo Bułgarii w 1990 r. Trzykrotnie walczył na mistrzostwach świata. Przez największe organizacje zawodowe w kickboxingu był klasyfikowany na 3. miejscu na świecie. W 1992 r. wraz z Krzysztofem Polaczkiem założyli działający do dziś klub Fighter Wrocław, który jest kolebką wrocławskiego kickboxingu. Klub, który wychował ok. 5000 zawodników. W jego barwach sportowcy zdobyli 16 tytułów mistrza świata, 10 tytułów mistrza Europy oraz wiele tytułów mistrza Polski, 14 razy wygrywając klasyfikację medalową mistrzostw Polski. W pracy zarówno nauczyciela wychowania fizycznego, jak i szkoleniowca stawia przede wszystkim na prawidłowy rozwój młodych ludzi, w szczególności tych wywodzących się z najtrudniejszych środowisk społecznych. Tomasz Skrzypek od 20 lat trenuje zawodników reprezentacji Polski K1. Jego podopieczni zdobyli 25 tytułów mistrza świata i 23 tytuły mistrza Europy, pięciokrotnie wygrywając klasyfikację medalową mistrza świata. Podsumowaniem jego pracy był rok 2017, w którym prowadzona przez Tomasza Skrzypka i Tomasza Mamulskiego kadra Polski w K1 zdobyła 2 złote, 2 srebrne i 3 brązowe medale podczas igrzysk The World Games

we Wrocławiu i została najlepszą drużyną K1 tego wydarzenia. Ponadto wychowanek Fightera Wrocław, Michał Turyński, jako pierwszy Polak w historii wygrał walkę na gali najbardziej prestiżowej federacji kickboxingu „Glory” i lutym 2018 r. obronił pas zawodowego mistrza świata federacji WAKO. Na zakończenie 2017 r. kadra Polski K1, prowadzona przez Tomasza Skrzyпка i Tomasza Mamulskiego, wróciła z mistrzostw świata w Budapeszcie z rekordową liczbą medali: 2 złote, 2 srebrne i 6 brązowych, osiągając najlepszy wynik w historii. Sportowiec zdobył szereg nagród. Wśród nich zwycięstwo w plebiscycie „Gazety Wrocławskiej” na najlepszego trenera roku na Dolnym Śląsku w 2013 r., pierwszego „Herosa” Polskiego Związku Kickboxingu w 2017 r., a także Nagrodę Stanleяa w 2007 r. — prestiżowe wyróżnienie w świecie sportów walki. W latach 2010—2014 był trenerem przygotowania ogólnego żużlowców Betardu Sparty Wrocław, a następnie ekstrakligowych Włókniarz Częstochowa i obecnie Fogo Unii Leszno. Tomasz Skrzypek jest osobą zasłużoną dla rozwoju wrocławskiego i polskiego kickboxingu, a sukcesy sportowe zarówno jego, jak i podopiecznych przyczyniły się do popularyzacji naszego miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Nagrodę Wrocławia, to już ostatnia nagroda indywidualna, otrzymuje Pani Maria Woś. Proszę Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia, Pana Jerzego Skoczylasa, o odczytanie laudacji.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas: Maria Woś — nauczycielka, dziennikarka radiowa związana z Polskim Radiem Wrocław. Urodziła się we Lwowie. Jak to pięknie się zbiegło, że akurat dzisiaj podejmujemy również w tych progach delegację naszych przyjaciół ze Lwowa. W roku 1946 ekspatriowana do Wrocławia. W 1955 r. ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Wrocławskim i rozpoczęła pracę w zawodzie nauczyciela języka polskiego we wrocławskim IX Liceum Ogólnokształcącym. Od 1958 r. dziennikarka Rozgłośni Wrocławskiej Polskiego Radia. Pracowała w bardzo wielu redakcjach. Jak łatwo policzymy, w tym roku przypada 60-lecie pracy radiowej Marii Woś . Od 1980 r. członkini zespołu dążącego do zmian w mediach w NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym odeszła z radia i pracowała jako nauczycielka języka polskiego, kolejno w kilku liceach. Współpracowała także z ogólnopolskimi tygodnikami katolickimi: „Niedziela” i „Gość Niedzielny” oraz lokalnym „Nowe Życie”. Jednocześnie uczestniczyła w działalności Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego, obserwując i dokumentując procesy polityczne. Po wygranych wyborach w 1989 r. wróciła do radia, z którym jest związana do dziś. Możemy jej słuchać w każdy czwartek w programie „Wieczór z kulturą”. 1 lutego 2018 r. obchodziła 60-lecie pracy radiowej. Obecnie Maria Woś uprawia felieton. To jest chyba jedyna forma z wielu jej wypowiedzi, które uprawiała kiedyś, a którą kontynuuje. Również wydała wiele tekstów, jej teksty ukazały się w książkach „Duszczyko, nie graj łokciami: felietony radiowe” i „Pomnieć, przypomnieć, zapomnieć”. Maria Woś jest osobą niezwykle konsekwentną, wrażliwą i odważną. Piękna polszczyzna, dorobek kulturalny i intelektualny pokoleń, tradycje patriotyczne, które sama wyniosła z rodzinnego domu w przedwojennym i okupowanym Lwowie, a także z dziewczęcego chóru u lwowskich Dominikanów. W 2003 r. koledzy z Wrocławskiego Oddziału SDP i syndykatu SDRP wyróżnili ją Nagrodą im. Tadeusza Szweda. Ponadto odznaczona została Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a środowisko dziennikarzy przyznało jej za całokształt pracy nagrodę „Dziennikarz na Med(i)al”. Mam wielką satysfakcję w tym, że mogę odczytać laudację mojej wieloletniej Koleżance radiowej, wspaniałej Marysi Woś.

Maria Woś: Ta nagroda ma dla mnie ogromne znaczenie symboliczne. A zwłaszcza jej termin, dlatego że dokładnie 72 lata temu, między 18 a 27 czerwca zamieszkałam przy ul. Jana Henryka Dąbrowskiego. Na torach, w bydlęcym wagonie, którym mnie przywiózł właśnie z mego ukochanego Lwowa transportem, który wyruszył ze Lwowa 11 czerwca. I nigdy nie przypuszczałam, że w tym mieście, do którego jechało się godzinami przez kilometry gruzów, spełni się moje życie i że będzie mi dane spełnić rzeczy pożyteczne, które zostaną tak wysoko ocenione. Jestem oczywiście wdzięczna

Opatrzności za życie, za zdrowie, że do tej pory mogę w tym mieście pracować. Jestem również ogromnie wdzięczna... Uważam w ogóle tę nagrodę za dar i szczęście. Jestem ogromnie wdzięczna wszystkim, którzy się w moim życiu przyczynili do tego, że dzisiaj mogę święcić taki dzień.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jest tradycją, że Nagrody Wrocławia to jest 5 nagród indywidualnych oraz 1 nagroda zespołowa, przyznawana firmie, zespołowi ludzi, organizacji, którzy czynią szczególne dobro na rzecz środowiska wrocławian. Otóż tym roku tę nagrodę otrzymuje Klub Honorowych Dawców Krwi PCK Polar-Whirlpool. Proszę Panią Przewodniczącą Komisji Statutowej Rady Miejskiej Wrocławia, Magdalenę Razik-Trziszkę, o odczytanie laudacji. Pani Przewodnicząca jest związana z tą organizacją i z tą działalnością.

Przewodniczącą Komisji Statutowej Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: W ofiarowaniu siebie najpiękniejsze jest to, że to, co do nas wraca jest zawsze lepsze od tego, co dajemy. Klub Honorowych Dawców Krwi PCK Polar-Whirlpool powstał 31 października 1973 r., przyjmując nazwę Klub Honorowych Dawców Krwi PCK Polar, a po reorganizacji zakładu Klub Honorowych Dawców Krwi PCK Polar-Whirlpool. I pod tą nazwą istnieje do dzisiaj. „Oddając krew ratujesz życie” – to hasło każdego dnia przyświeca krwiodawcom z wrocławskiego Psiego Pola. Klub ten jest bowiem jednym z najstarszych i najprężniej działających tego typu organizacji na terenie Wrocławia. Przez okres 45-letniej działalności łącznie oddano 11 450 l krwi. Klub współpracuje z Regionalnym oraz Wrocławskim Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Wspólnie organizowane są akcje poboru krwi na terenie firmy Whirlpool, na rynku Psiego Pola oraz w Centrum Handlowym Korona. W rocznicę 15-lecia powstania klubu, 22 listopada 1988 r., został nadany organizacji sztandar, który dzisiaj możemy dumnie obserwować w sali Starego Ratusza po Państwa lewej stronie. Do sztandaru wtedy wpięto odznakę Zasłużony Dawca Krwi II stopnia oraz wiele innych odznaczeń zaprzyjaźnionych klubów z terenu całej Polski. Krwiodawcy zostali także odznaczeni odznaką honorową Polskiego Czerwonego Krzyża IV stopnia, III stopnia oraz II stopnia. Klub swoją działalnością wspierał wiele akcji charytatywnych, biorąc m.in. udział w cyklicznych i doraźnych zbiórkach darów dla potrzebujących. Podstawowe cele działania Klubu Krwiodawców na co dzień to promowanie i wspieranie wszelkich akcji służących krwiodawstwu, organizacja akcji grupowego oddawania krwi, organizacja doraźnych akcji w przypadku nagłej potrzeby, promowanie krwiodawstwa i szeroko pojętej idei pomocniczości wśród młodzieży z wrocławskich szkół. Poza systematyczną działalnością podstawową członkowie angażują się w liczne akcje o charakterze pomocowym i szkoleniowym, w ostatnich latach m.in. wspólnie ze Strażą Pożarną zorganizowano szkolenia dla grupy ratownictwa medycznego, ufundowano sprzęt medyczny dla Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa do celów szkoleniowych, przekazano sprzęt AGD dla Ośrodka Interwencji Kryzysowej w powiecie wyszkowskim oraz innych organizacji pożytku publicznego zajmujących się pomocą dla rodzin. Ufundowano również upominki dla młodych wrocławian systematycznie oddających krew. Krew to najcenniejszy lek, którego nie można wyprodukować. Oddanie krwi nic nie kosztuje, a może uratować zdrowie i życie drugiego człowieka. I właśnie tak zdrowie i życie wrocławian od 45 lat ratuje Klub Honorowych Dawców Krwi PCK Polar-Whirlpool. Zapraszam Prezesa Klubu, pana Bogdana Sierzchułę, po odbiór nagrody.

Prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK Polar-Whirlpool Bogdan Sierzchuła: Chciałem podziękować wszystkim, którzy się przyczynili do tej nagrody. Jest to wyróżnienie nie tylko dla naszego Klubu, ale dla wszystkich krwiodawców Wrocławia. W imieniu ich i swoim własnym oraz członków Klubu bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Przechodzimy do kolejnej części naszej uroczystej sesji. Odznaki Honorowe Wrocławia i Nagrody Prezydenta Wrocławia. Laureatów i decyzje Prezydenta w tej materii przekazuje Państwu Pan Sylwester Zabielnny.

Sylwester Zabiely: Bardzo dziękuję Panu Przewodniczącemu i Panu Prezydentowi za zaproszenie do udziału w tej wspaniałej ceremonii i za możliwość przedstawienia sylwetek kilkorga pięknych, wspaniałych, szlachetnych postaci. Najpierw w kilku słowach przybliżę Państwu informacje o samym odznaczeniu, mam tu na myśli Odznakę Honorową Wrocławia. Rada Miejska Wrocławia 21 stycznia 2016 r. przyjęła uchwałę w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej Wrocławia, ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania i noszenia. Odznaka Honorowa Wrocławia „Wratislavia Grato Animo — Wrocław z wdzięcznością” jest zaszczytnym honorowym odznaczeniem rangi samorządowej, przyznawanym za zasługi w działalności publicznej na rzecz rozwoju Wrocławia. Wyróżniamy trzy stopnie Odznaki: I stopnia — złotą, II stopnia — srebrną i III stopnia — brązową. Odznaki nadaje Prezydent Wrocławia po zasięgnięciu opinii Konwentu Odznaki. Konwent, któremu przewodniczy obecny na sali Pan prof. Tadeusz Luty zaopiniował wnioski o nadanie Odznak jednogłośnie pozytywnie. Przechodzimy zatem do nadania odznaczeń. Odznakę Honorową Wrocławia I stopnia za postawę społeczną oraz działalność na rzecz Wrocławia otrzymuje Pan prof. Andrzej Wiszniewski. Proszę Pana Rafała Dutkiewicza, Prezydenta Wrocławia, o odczytanie laudacji.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Andrzej Wiszniewski, od dziś „złoty wrocławianin”, urodził się w 1935 r. Jest absolwentem Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej. W 1961 r. uzyskał stopień doktora, 5 lat później doktora habilitowanego. W 1972 r. otrzymał tytuł profesora nauk technicznych, a w 1990 roku tytuł profesora zwyczajnego. Od początku swojej kariery zawodowej związany jest z Politechniką Wrocławską. W latach 1966—1991 był kierownikiem Zakładu Automatyki i Sterowania w Energetyce Instytutu Energoelektryki. W 1981 r. piastował urząd Prorektora Politechniki Wrocławskiej, a w latach 1990—1996 rektora. Podczas jego kadencji na Politechnice Wrocławskiej rozwinęły się badania naukowe, rozbudowano i usamodzielniono wiele placówek naukowych uczelni. Profesor wniósł znaczny wkład w integrację wrocławskiego środowiska naukowego. Należał do Związku Młodzieży Polskiej w latach 1951—1956, był uczestnikiem wydarzeń Marca '68 i strajku na Politechnice Wrocławskiej. W 1980 r. wstąpił do „Solidarności”, gdzie działał jako członek Komisji Oddziałowej przy Instytucie Energetycznym Politechniki i publikował artykuły w prasie niezależnej. Uczestniczył w strajku zorganizowanym na uczelni po wprowadzeniu stanu wojennego, w wyniku czego usunięto go za stanowisko prorektora. W 1982 r. za swoją działalność był internowany, a następnie aresztowany i skazany na 2 lata pozbawienia wolności. Po uwolnieniu nie zaprzestał swojej aktywności opozycyjnej. W latach 1983—1989 był członkiem Rady Społecznej przy kardynale Henryku Gulbinowiczu. Od 1984 r. współpracował z regionalnym komitetem strajkowym „Solidarności”. W latach 1986—1989 był szefem jej doradców. Współpracował z „Solidarnością Walczącą”, uczestniczył w spotkaniach Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej „Solidarności”, był Przewodniczącym Dolnośląskiego Porozumienia Komitetów Nauki, Kultury, Edukacji, Zdrowia i Ekologii i współorganizatorem Rady Środowiska Akademickiego Wrocławia. Był również Przewodniczącym Komitetu Badań Naukowych, senatorem Rzeczypospolitej Polskiej, Ministrem Nauki oraz radnym Sejmiku Dolnośląskiego. Prof. Andrzej Wiśniewski był wielokrotnie wyróżniany, m.in. Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Solidarności Walczącej. Jest autorem wielu polskich i zagranicznych publikacji.

Prof. Andrzej Wiszniewski: Ten piękny medal, który zawisł na mojej piersi nazywa się „Wrocław z wdzięcznością”. Uważam, że usłyszeć słowo „dziękuję” od miasta, z którym my, odznaczeni, związaliśmy się wiele lat temu, jest ogromną satysfakcją, jest ogromnym zaszczytem. Dlatego też chciałbym w imieniu odznaczonych złożyć wyrazy serdecznej wdzięczności na ręce Pana Prezydenta, na ręce Kapituły Orderu oraz na ręce całej Rady. Zrobiło mi to ogromną satysfakcję. Jestem przekonany, że wszystkim pozostałym wyróżnionym także. Przy czym jestem przekonany,

że to my raczej powinniśmy powiedzieć Wrocławowi „dziękuję”. My, dla których Wrocław stał się domem przez wiele lat. W moim przypadku to ponad 70 lat, bo w 1947 r. jako chłopiec, który jeszcze nie miał długich spodni, tylko miał krótkie przyjechałem do Wrocławia, nie przypuszczając, że to będzie pobyt na całe życie. I więcej — że to będzie miłość na całe życie. Wrocław był w gruzach — pamięta to pewnie wielu z Państwa — ale przyjął mnie niebywale gościnnie. We Wrocławiu skończyłem szkołę podstawową, szkołę średnią, a nawet kurs przewodnika po mieście. We Wrocławiu zdobyłem dyplom na Politechnice i stworzono mi możliwość kariery naukowej. Ale przede wszystkim wrocławianie okazali mi niebywałą solidarność, niebywałe wsparcie, kiedy w roku 1982 postawiono mnie, w stanie wojennym, przed sądem. Do dziś pamiętam te tłumy przed gmachem sądu, te tłumy na korytarzach gmachu sądu, które z kwiatami witały oskarżonych prowadzonych z aresztu. Witały nas jak bohaterów. Wtedy zrozumiałem, że z Wrocławia i z wrocławian nie tylko można, ale należy być dumnym. Dzisiaj też jestem ogromnie rad, że w dalszym ciągu przy wszystkich zawirowaniach, przy wszystkich skrętach, z Wrocławia i władarzy wrocławskich można być dumnym. A te dwie osoby, które dzisiaj zostały honorowymi obywatelami naszego miasta są tego najlepszym dowodem. Są dowodem, że Wrocław w dalszym ciągu wie, co to znaczy honor i wie, co to znaczy przyzwoitość. Z takich rąk otrzymać medal to jest szczególna satysfakcja. Wielkie dzięki, Panie Prezydencie.

Sylwester Zabienny: My również z całego serca dziękujemy Panu Profesorowi za te piękne, ciepłe słowa, za te wspomnienia, za refleksje. Odznakę Honorową Wrocławia II stopnia za działalność na rzecz odzyskiwania wrocławskich zabytków oraz popularyzowanie historii Wrocławia otrzymuje Pani Beata Maciejewska. Zapraszam Pana Adama Grehla, Wiceprezydenta Wrocławia i proszę o odczytanie laudacji

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Pani Beata Maciejewska jest wrocławską dziennikarką, publicystką i historykiem, absolwentką Wydziału Historii na Uniwersytecie Wrocławskim. Od 1992 roku związana jest z „Gazetą Wyborczą”. Jej wielką pasją, którą realizuje zawodowo oraz prywatnie, jest zgłębianie oraz upowszechnianie historii Wrocławia i Dolnego Śląska. Jest autorką znanych i lubianych przewodników, książek i albumów m.in. „Wrocław — dzieje miasta”, „Miasto spotkań”, „Spacerownik wrocławski” czy „Wrocław tkwi w szczegółach” ze zdjęciami Stanisława Klimka, które ukazują nam wrocławianom i wszystkim odwiedzającym nasze piękne miasto ślady minionego Wrocławia, zapomnianych ludzi i historii. Zaangażowana w akcję „Oddajcie co nasze”, która porusza problem zwrotu zabytków wywiezionych z Dolnego Śląska po II wojnie światowej. Dzięki cyklowi tekstów, które były pisane przez Beatę Maciejewską i publikowane również poza granicami kraju do Wrocławia powróciła m.in. poświęcona miastu książka „Poemat” z 1630 r. Jej była właścicielka, zwracając „Poemat” podkreśliła, że skoro istnieją ludzie tacy jak Beata Maciejewska, którym zależy na śląskiej kulturze, to warto pomagać im ją odtworzyć. Beata Maciejewska jest współinicjatorką wykupienia przez wrocławian tzw. złotego skarbu z Bremy i autorką cykli publicystycznych „Historia dolnośląskiego biznesu”, „Przez wrocławskich 1000 lat”, „Breslau—Wrocław. Dni ostatnie, dni pierwsze”. Prowadziła blog „Wysiadłam na przystanku Wrocław”. Jest również wyróżniona wieloma odznaczeniami, w tym Nagrodą Kulturalną Śląska, a także Polsko-Niemiecką Nagrodą Dziennikarzy, otrzymała tytuł Dziennikarza Roku im. Tadeusza Szweda, za cykl tekstów „Oddajcie co nasze” była nagrodzona w konkursie „Kultura, Nauka, Media”. Jest też laureatką Nagrody Wrocławia, Lauru Wrocławia przyznanego przez Towarzystwo Miłośników Wrocławia oraz wielu innych wyróżnień, m.in. za „Spacerownik wrocławski” została uhonorowana podczas ogólnopolskiego przeglądu książki krajoznawczej i turystycznej. Pani Beata Maciejewska jest osobą rozmiłowaną we Wrocławiu, zatroskaną o dziedzictwo miasta. Odważnie prezentuje swoje poglądy i za to zyskała nie tylko popularność, ale szacunek i sympatię wielu wrocławian.

Sylwester Zabiely: Kolejną Odznakę Honorową Wrocławia II stopnia, za łamanie barier i działalność na rzecz osób z niepełnosprawnościami, otrzymuje Pan Bartłomiej Skrzyński. Proszę Pana Jacka Sutryka, Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego Wrocławia o odczytanie laudacji.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Chciałem opowiedzieć Państwu o ważnej dla Wrocławia osobie. Niewątpliwie rozpoznawalnej, ale także takiej, dzięki której rozpoznawalny jest Wrocław. Osobie silnej, a zarazem dzielącej się swoją siłą z mieszkańcami naszego miasta. Osobie pełnej humoru, niosącej uśmiech tym, którym go brakuje. Osobie pełnej pomysłów, która zawsze ma odwagę, aby je realizować. Osobie, o której mam zaszczyt powiedzieć „mój przyjaciel”, choć nagroda, która poprzedza moje wystąpienie, nie została przyznana z tego ostatniego powodu. Bartłomiej Skrzyński, bo o nim oczywiście mówię, urodził się w 1979 r. Ukończył studia wyższe na Uniwersytecie Wrocławskim. Jest aktywistą, społecznikiem angażującym się w działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami, Rzecznikiem Miasta Wrocławia ds. Osób Niepełnosprawnych. Prowadzi także wykłady dla studentów na Uniwersytecie Wrocławskim. Bartek działalność społeczną rozpoczął już we wczesnych latach młodości. W szkole średniej był współzałożycielem i Przewodniczącym Parlamentu Młodzieży Wrocławia oraz współtwórcą pierwszego miejskiego wolontariatu, utworzonego na potrzeby organizacji 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbył się we Wrocławiu w 1997 r. Zajmował się organizacją kampanii przeciwko przemocy i raportowaniem stanu szkolnictwa w stolicy Dolnego Śląska. Działania prospołeczne w naturalny sposób zrosły się u niego z przełomem barier w wielu wymiarach. Już w połowie lat 90. odbywał wizyty we wrocławskich i dolnośląskich szkołach, przekonując z wrodzonym sobie autentyzmem i urokiem, że warto chcieć. Tak często długie spotkania kończyły się nierzadko rozwikływaniem trudnych problemów, łzami uczniów, rodziców i kadry pedagogicznej. Nagrodzony tworzył organizacje pozarządowe oraz kampanie społeczne. Miał swój znaczący udział m.in. w takich projektach, jak „Wrocław bez barier” czy „Nie ma barier Dolny Śląsk”, w ramach którego zbudował od podstaw portal niemabarier.dolnyslask.pl. W 2003 r. stworzył program „Wózkersi” emitowany na antenie TVP 1. Jego głównym celem było opowiadanie o ludziach, którzy pomimo swojej niepełnosprawności odnieśli sukces w różnych dziedzinach życia. Współprodukował i współprowadził program integracyjny „Bez barier” dla Telewizji Polskiej Oddział we Wrocławiu. Uczestniczył m.in. w projektach „Poznajmy najstarszy Wrocław” i „Szkoła równa dla wszystkich”. Bartek brał udział w kampaniach społecznych we wrocławskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, gdzie przez wiele lat pełnił funkcję rzecznika prasowego, a także w Dolnośląskim Forum Integracyjnym, a także w wielu innych organizacjach. Publikuje we wrocławskich i ogólnopolskich dziennikach, tygodnikach, miesięcznikach: „Gazecie Wyborczej”, „Taśmie w górę”, „Panoramie Dolnośląskiej”, „Tygodniku Żużlowym”, w piśmie „Integracja” i portalach internetowych. Za swoją pracę i zaangażowanie na rzecz osób niepełnosprawnych Bartek był wyróżniany już wielokrotnie, m.in. otrzymał statuetkę Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych za szczególny wkład w promowanie idei równości szans osób niepełnosprawnych i propagowanie integracji w Europejskim Roku Osób Niepełnosprawnych 2003, Grand Prix w prestiżowych ogólnopolskim konkursie „Oczy otwarte”, organizowanym przez warszawskie Stowarzyszenie Przyjaciół Integracja pod patronatem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, to jest rok 2008. Puchar Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Motorowego „za wieloletnią działalność na rzecz propagowania sportu żużlowego w mediach”(2009 r.). I wreszcie brązowy medal w konkursie „Lodołamacze” w kategorii „Przedsiębiorca – Osoba Niepełnosprawna”. Prywatnie, o czym Państwo pewnie doskonale wiecie, Bartek jest pasjonatem żużla, a także sportów ekstremalnych. Dodam od siebie tylko, że największym atrybutem nagrodzonego jest to świadectwo, jakim dzielił się i dzieli z tymi, których spotkał na swojej drodze. Wszystko, o czym mówił i mówi, jest autentyczne i dzięki temu działa tak silnie wśród ludzi, z którymi Bartek się na co dzień spotyka. Zadziałało także wiele lat

temu na mnie. Dzięki niemu jestem innym, jak sędzę, trochę lepszym człowiekiem. Dzięki Bartkowi wiele się nauczyłem, a przez ostatnich 12 lat naszej znajomości przekonałem się jeszcze bardziej, że nasze miasto powinny zmieniać właśnie takie osoby jak Ty, Bartku. Bartku, dziękuję za uśmiech, którym dzielisz się z innymi; za zapał, którym popychasz innych do działania. Dziękuję Ci za siłę do walki o innych ludzi, w której nie zatrzymujesz się, co ważne, dla siebie. Dziękuję Ci za to, iż nauczyłeś mnie i nas, że nasze własne problemy mogą zawsze poczekać, a łatwiej sobie z nimi radzić, gdy służymy innym. Bartku za łamanie barier w nas samych w imieniu nas wszystkich z wdzięcznością dziękujemy.

Sylwester Zabiely: Nadszedł moment na wręczenie Nagród Prezydenta Wrocławia. Za dorobek naukowy oraz pracę na rzecz ratowania zdrowia i życia ludzi otrzymuje Pan Profesor Andrzej Lange.

Andrzej Lange — naukowiec, lekarz immunolog, hematolog, transplantolog kliniczny. Założyciel i kierownik najdłuższego działającego w Polsce ośrodka przeszczepiania szpiku. Dyrektor Dolnośląskiego Centrum Transplantacji Komórkowych i Krajowego Banku Dawców Szpiku, pionier w dziedzinie medycyny regeneracyjnej, kierownik Laboratorium Immunologii Klinicznej Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu, honorowy członek Królewskiego Kolegium Lekarzy w Londynie. Urodził się w Krakowie w 1942 r. Do Wrocławia przywiozła go mama. I choć nie był to jego osobisty wybór, okazał się słuszny, ponieważ pokochał to miasto, zawiązując się z nim na stałe. Tutaj spotkał swoją pierwszą miłość, kupił pierwsze mieszkanie, w nieistniejącym już dziś Szpitalu Wojewódzkim przy pl. 1 Maja otrzymał pierwszą pracę. Tytuł doktora w 1971 r. i doktora habilitowanego w 1978 r. uzyskał na Akademii Medycznej we Wrocławiu. W 1986 r. otrzymał tytuł profesora. W dwa lata po obronie habilitacji, rok 1980, został kierownikiem laboratorium, a następnie Zakładu Immunologii Klinicznej w Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu. Funkcję tę pełnił w latach 1992—2012. Z kolei w latach 1980—2002 pracował jako ordynator Oddziału Immunoterapii Szpitala im. Kazimierza Dłuskiego we Wrocławiu, który właśnie dzięki staraniom Andrzeja Langego dał początek Dolnośląskiemu Centrum Transplantacji Komórkowych, rok 2002. Jego integralną częścią stał się pierwszy w Polsce rejestr niespokrewnionych dawców szpiku. W zespole prof. Langego przeprowadzono ponad 1000 zabiegów przeszczepu komórek krwiotwórczych w białaczkach i wrodzonych niedoborach u dzieci oraz komórek macierzystych dla rekonstrukcji naczyń krwionośnych w skrajnie niedokrwionych kończynach. Stworzono wiele nowatorskich rozwiązań, takich jak metoda pozyskiwania komórek macierzystych wątroby do komórkowych przeszczepień tego narządu. Profesor jest autorem ponad 200 prac naukowych, a także laureatem wielu nagród i wyróżnień, m.in. złotego Krzyża Zasługi, Medalu Collegium Ramazzini, Nagrody Indywidualnej „Insigne Decorum pro Transplantationibus Fovendis”, nadanej przez Polskie Towarzystwo Transplantacyjne, Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego za szczególne osiągnięcia dla Regionu. Tę nagrodę Pan Profesor otrzymał 5 lat temu. Z kolei w 2016 r. za osiągnięcia lekarskie, które otworzyły nowe drogi leczenia pacjentów, został Honorowym Członkiem Królewskiego Kolegium Lekarzy w Londynie. Z zamiłowania Andrzej Lange zajmuje się rolnictwem i hodowlą koni.

Prof. Andrzej Lange: Jestem uczciwie zażenowany. To wspaniałe grono ludzi, przy których mogłem dzisiaj stanąć. Jestem również dumny, że będąc we Wrocławiu 70 lat, mogłem przyczynić się w jakimś stopniu do rozwoju nauki i do rozwoju miasta. Te ponad 1000 przeszczepień komórek krwiotwórczych, a do tego wiele zabiegów z medycyny regeneracyjnej, to jedynie w tym miesiącu dwóch chorych przeszczepionych z Ukrainy. Z tego jedna osoba z Kijowa, jedna ze Lwowa. Cieszymy się, że możemy pomagać ludziom. Dziękuję wszystkim współpracownikom Pana Prezydenta, którzy sprawiają, że każdy dzień w tym mieście jest dla nie dniem spełnionym. Spełnionym zawodowo i estetycznie. Dziękuję Bogu, że mogę być we Wrocławiu.

Sylwester Zabienny: Tradycją jest honorowanie wrocławskich przedsiębiorców. Za budowanie pozycji Wrocławia w sferze biznesu i promowanie lokalnej przedsiębiorczości, Nagrodę Prezydenta otrzymuje marka Etno Café.

Palarnia Etno Café powstała we Wrocławiu w 2012 r., jako pierwsza polsko-etioopska spółka importująca kawę do Polski. Była wynikiem miłości do kawy i przyjaźni ludzi obdarzonych pasją. Nie ustając w poszukiwaniach najwyższej jakości, w niedługim czasie marka rozpoczęła także współpracę z plantatorami w Rwandzie, Kenii, Salwadorze, Papui Nowej Gwinei i Brazylii. Pierwsza kawiarnia została otwarta w 2015 r. w „okrągłaku” na ul. Świdnickiej. W wyniku dużego zainteresowania szybko powstały kolejne punkty. Początkowo tylko we Wrocławiu: Etno Cafe Pasaż Grunwaldzki i Etno Café OVO, a następnie w wybranych miastach w Polsce: Lesznie, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie, Gdańsku. Obecnie sieć posiada 16 swoich kawiarni, z czego 9 znajduje się w stolicy Dolnego Śląska, w tak ważnych turystycznie i uczęszczanych lokalizacjach jak Bar Barbara czy Centrum Handlowe Wroclavia. W 2016 r. marka otworzyła Browar Kawowy Etno Café i stworzyła pierwszą na rynku polskim butelkowaną kawę macerowaną. Etno Café jest młodą, dynamicznie rozwijającą się firmą, która nie tylko buduje pozycję Wrocławia w sferze biznesu i promuje lokalną przedsiębiorczość, ale stwarza kolejne, wyjątkowe miejsca spotkań ludzi. Jak mówią właściciele marki: „Staramy się, by kawiarnie Etno Café oprócz wygodnej kanapy i dobrego ciacha, dawały ludziom chwilę niespieszności, którą odnajdą przy naszej kawie”. Od czasu otwarcia pierwszej kawiarni Etno Café zdobyło wiele prestiżowych nagród i wyróżnień. W lipcu 2016 r. Etno Café Okrągłak uznane zostało za kawiarnię roku w konkursie Sweet and Coffee Awards, a rok później, podczas tej samej imprezy, nagrodzone. W 2017 r. marka zdobyła laury w konkursie Food Awards w kategoriach „Kawiarnia roku” (Etno Café Marszałkowska w Warszawie), „Nowatorska strategia marketingowa” oraz „Efektywny rozwój sieci”, a w 2018 r. wygrała z tak silnymi i rozpoznawalnymi na całym świecie sieciami jak Starbucks i Costa Coffee w CEE Retail Real Estate w kategorii „Coffeeshop Retailer”.

Tomasz Nietubyc: Tylko pół minuty. Serdecznie dziękujemy za codzienność, którą Państwo nam dajecie i dacie, mam nadzieję, także w przyszłości. Dziękujemy za tę codzienność, która dała nam siłę do tego, żeby na bazie Wrocławia rozwijać się i promować nasze miasto w innych regionach Polski. I obiecujemy, że już niedługo poza granicami Polski.

Sylwester Zabienny: Codzienność, a w tej codzienności niespieszność. Na chwilę przeniesiemy się do świata sportu. Pozwolą Państwo, że zaprezentuję dokonania kolejnych laureatów.

Za sukces organizacyjny największej imprezy sportowej w Polsce w 2017 roku, The World Games Wrocław 2017, nagrodę otrzymują Pan Marcin Przychodny i Adam Roczek. 10. Światowe Igrzyska Sportowe The World Games Wrocław 2017 były największą imprezą sportową w Polsce w minionym roku. W trakcie Igrzysk we Wrocławiu i w trzech miastach partnerskich zaprezentowało się ponad 3500 a sportowców ze 113 krajów świata, którzy rywalizowali na ponad 20 obiektach w 31 dyscyplinach sportowych. Zmagania zawodników były transmitowane do przeszło 110 krajów, w tym do Chin, Niemiec, Rosji i Francji. W wydarzeniach wzięło udział ponad 240 000 osób, na zawody

sportowe sprzedano niemal 90% biletów. Wrocław, jako gospodarz Igrzysk, zebrał doskonałe recenzje za organizację, logistykę, jakość usług, transport i atrakcyjność samego miasta dla turystów. The World Games 2017 otrzymało tytuł Imprezy Sportowej Roku w prestiżowym plebiscytcie „Przeglądu Sportowego”. Trudno byłoby jednak zorganizować tak wielką imprezę bez wysokiej klasy specjalistów, którzy wezmą na siebie ciężar jej powodzenia. Dla Wrocławia i 10. Światowych Igrzysk Sportowych The World Games 2017 byli nimi Marcin Przychodny i Adam Roczek.

Marcin Przychodny — były prezes Wrocławskiego Komitetu Organizacyjnego 10. Światowych Igrzysk Sportowych The World Games 2017. Funkcję tę pełnił w latach 2016—2017. Wcześniej zaś, w latach 2008—2016 był Dyrektorem Wydziału Sportu, Turystyki i Rekreacji w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego. W swoim dorobku zawodowym ma udział w komitecie organizacyjnym EURO 2012 we Wrocławiu i komitecie zawodów Pucharu Świata w narciarstwie biegowym na Polanie Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie w 2014. Od stycznia br. jest prezesem WKS Śląsk Wrocław SA.

Adam Roczek — były wiceprezes Komitetu Organizacyjnego 10. Światowych Igrzysk Sportowych The World Games 2017, od wczesnych lat związany ze sportem. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego, prezes studenckiego klubu sportowego AZS Uniwersytetu Wrocławskiego, wiceprezes stowarzyszenia sportu akademickiego AZS na Dolnym Śląsku, wiceprezes Zarządu Głównego AZS. W latach 2004—2008 był członkiem komisji sportu masowego Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Pełnił funkcję Członka Zarządu, skarbnika, dyrektora sportowego, a od 2012 r. jest prezydentem Europejskiego Stowarzyszenia Sportu Akademickiego. Za pracę na rzecz sportu był wielokrotnie wyróżniany, m.in. odznaką za zasługi dla kultury fizycznej przyznawaną przez Ministra Sportu oraz brązowym i srebrnym Krzyżem Zasługi.

Adam Roczek: Jedno zdanie Pan Prezydent mi pozwolił powiedzieć. Po pierwsze, Panie Prezydencie, dziękujemy, że mieliśmy szansę pracować przy tej imprezie i pokazać Wrocław jako wspaniałe, gościnne, otwarte miasto w oczach świata. I jednocześnie chcę powiedzieć, że jesteśmy bardzo wzruszeni tym wydarzeniem i dumni, że mogliśmy je otrzymać w tak znakomitym gronie.

Sylwester Zabielnny: Pozostajemy w tematyce, obszarze sportu. Za kunszt trenerski i osiągnięcia sportowe zawodników Pan Prezydent przyznał nagrodę Panu Józefowi Lisowskiemu — wrocławianinowi od urodzenia, trenerowi klasy mistrzowskiej lekkiej atletyki. Od jego nazwiska powstał zwrot określający polską drużynę sztafetową 4 x 400 m – „Lisowczycy”, który jest również nawiązaniem do nazwy budzących podziw, ale i postrach w całej Europie oddziałów lekkiej jazdy polskiej. Swoją przygodę ze sportem Józef Lisowski rozpoczął w dzieciństwie. Biegał jako sprinter w niższych kategoriach wiekowych, zdobywając srebrny i brązowy medal na mistrzostwach Polski. Osiągnął wtedy swój rekord życiowy 10,8 sek. na 100 m. Jak sam mówi, nigdy nie był tak dobry jak jego podopieczni, dlatego też postanowił rozwijać się w innym kierunku. Impulsem do rezygnacji z biegania stały się również studia literatury sportowej, którym z zamiłowaniem się oddawał. Dzięki temu dostrzegł, jak wiele nieracjonalnych decyzji podejmowanych jest przez trenerów podczas treningów. Ukończył Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu w 1979 r., wcześniej I Liceum Ogólnokształcące w 1975 r., a Szkołę Podstawową Nr 63 w 1971 r. Swoją karierę zawodową rozpoczął 39 lat temu, pracując jako trener początkowo w szkołach o profilu sportowym — w szkołach podstawowych nr 106, 16, 17, a także II Liceum Ogólnokształcącym, jak również w Śląsku Wrocław i AZS AWF Wrocław. Pierwsze drużyny lekkoatletyczne, które otrzymał pod swoją opiekę, były kobiece. Dzięki ciężkiej pracy i dobrej współpracy z trenerem osiągały one sukcesy, zdobywając medale na spartakiadach i mistrzostwach Polski, zarówno w biegach indywidualnych, jak i w sztafetach. Swoje prawdziwe powołanie, pracę z grupą męską, odkrył w wyniku zbiegu okoliczności, zastępstwa za chorego kolegę. Od 1994 r. Józef Lisowski prowadzi polską drużynę sztafetową 4 x 400 m mężczyzn, której sukcesy odnoszone w kraju i za granicą, budzą podziw nie tylko zagorzałych fanów sportu. „Lisowczycy” czterokrotnie brali udział w finałowym biegu

Igrzysk Olimpijskich: w 1996 r. w Atlancie, w 2000 r. w Sydney i w 2008 r. w Pekinie oraz w 2016 r. w Rio de Janeiro. Zdobyli złoty i 3 brązowe medale mistrzostw świata, 2 srebrne i brązowy medal mistrzostw Europy, 2 złote, 2 srebrne i brązowy medal halowych mistrzostw świata oraz 2 złote, 2 srebrne i 2 brązowe medale halowych mistrzostw Europy. Na mistrzostwach świata w Atenach w 1997 r. podopieczni trenera Józefa Lisowskiego po raz pierwszy w historii polskiej lekkoatletyki osiągnęli wynik poniżej 3 minut, bijąc tym samym rekord Polski ustanowiony w 1968 r. W halowych mistrzostwach świata w Maebashi w 1999 r. pobili halowy rekord Europy, a w halowych mistrzostwach świata w Birmingham w bieżącym roku – rekord świata oraz wielokrotnie ustanawiali rekordy Polski. Józef Lisowski jest wykładowcą na międzynarodowych kursach trenerskich Europejskiej Federacji Lekkoatletycznej oraz Światowej Federacji Lekkoatletycznej. Szkolił kursantów m. in. w Madrycie w 1997 r., w Paryżu w 1999 r., rok później w Warszawie, a w kolejnych latach również w Moskwie, Mainz, Glasgow, Meksyku oraz na wielu krajowych konferencjach szkolenia olimpijskiego i Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Od 1968 r., czyli od 50 lat, trener Lisowski jest związany z klubem WKS Śląsk Wrocław. W 1998 r. „Przegląd Sportowy”, Telewizja Polska i „Gazeta Wrocławska” przyznały Józefowi Lisowskiemu tytuł trenera roku. W 2018 r. na Gali Sportu Wojskowego otrzymał puchar Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu wybitnych osiągnięć sportowych w roku 100-lecia odzyskania niepodległości.

Józef Lisowski: Dziękuję, Panie Prezydencie, za wyróżnienie. Wyróżnienie to traktuję nie jako wyróżnienie dla trenera Józefa Lisowskiego, trenera kadry 4 × 400 m, ale jako wyróżnienie dla całego środowiska lekkoatletycznego we Wrocławiu. Całe środowisko pracuje, odnosi sukcesy nie tylko w Polsce, ale w Europie i na świecie. Również korzystając z okazji chciałbym zaapelować o przyszłe wyróżnienie środowiska lekkoatletycznego i dolnośląskiego do przyszłego Prezydenta Wrocławia i o budowę niezbędnej dla środowiska lekkoatletycznego hali.

Sylwester Zabielnny: Tradycyjnie wręczana jest również Nagroda Prezydenta Wrocławia dla organizacji społecznych. W tym roku, za integrowanie wrocławian poprzez sztukę, Nagrodę Prezydenta otrzymuje Fundacja OK, Art.

Fundacja ta powstała w 2012 r z inicjatywy Mariusza Mikołajka, Witolda Liszkowskiego i Jana Mikołajka. Celem, jaki postawili sobie założyciele i który z pasją urzeczywistniają, jest współdziałanie różnych podmiotów w dziedzinie sztuki. Do tej pory Fundacji udało się zaangażować 3 duże projekty: „Nasze podwórko” — prowadzony od 2013 r., będący realizacją jej autorskiego programu funkcjonowania Ośrodka Kulturalnej Animacji Podwórkowej OKAP przy ul. Roosevelta 5A oraz 2 podwórkowe murale „Podwórko — nasze atelier”, projekt z lat 2014—2015 i „Podwórko — odkrywanie sztuki”, projekt z 2017 r., obejmujący ulice Roosevelta, Jedności Narodowej i Słowiańską. Swoim pierwszym działaniem Fundacja OK, Art chciała wpisać się w program rewitalizacji Nadodrza i przyczynić się do zmian, które miasto starało się wprowadzić w dzielnicy. Jednak nikt z założycieli nie wiedział, czy ich propozycje zyskają akceptację mieszkańców i czy zechcą oni współdziałać z ekipą Fundacji. Pomimo obaw Ośrodek Kulturalnej Animacji Podwórkowej okazał się sukcesem. Szeroka oferta warsztatów plastycznych, wystawy, okazjonalne uroczystości, wreszcie wspólne realizowanie pomysłów i pogłębianie pasji, wpłynęły pozytywnie na zarówno relacje między mieszkańcami i artystami, jak również pomiędzy samymi mieszkańcami. Dlatego też rok później, również na Nadodrzu, przystąpiono do kolejnego zadania — stworzenia muralu podwórkowego. Nowatorskim założeniem projektu był podmiotowy udział mieszkańców w jego powstawaniu. Ludzie nie tylko zgłaszali swoje propozycje tematyczne i realizacyjne, ale włączali się czynnie w wykonanie muralu. W pracę zaangażowali się artyści i wrocławianie w różnym wieku i różnych profesjach. Zacieśniały się więzi, a nawet budowały przyjaźnie pomiędzy mieszkańcami okolicznych kamienic. Wspólna praca pozwoliła na poznanie się ludzi, którzy nie znali się latami, choć mieszkali w sąsiedztwie. Przez dwa lata od powstania muralu nie zanotowano ani jednego aktu wandalizmu. Coraz liczniejsze grupy wycieczek zaczęły odwiedzać Nadodrze, a dzielnica stała się widoczna we wzmiankach na portalach społecznościowych.

Mieszkańcy drugiego podwórka przy ul. Roosevelta z własnej inicjatywy zebrali ponad 300 podpisów pod petycją o powstanie kolejnego muralu. Tak narodził się projekt „Podwórko — odkrywanie sztuki”. „Obszar sztuki” zainicjowany przez Fundację OK, Art buduje więzi społeczne, które wpływają na zwiększenie samoakceptacji, przekładającej się na aktywniejszą postawę życiową, chęć samorealizacji, a także zmiany otoczenia na miejsce bardziej przyjazne i inspirujące. W imieniu Fundacji Nagrodę odbiorą Panowie Jan Mikołajek, Mariusz Mikołajek i Witold Liszkowski.

Przedstawiciel Fundacji OK, Art.: Panie Prezydencie, dziękujemy za to wspaniałe wyróżnienie. Dziękujemy za to, że jesteśmy w tak zacnym gronie. Jesteśmy onieśmieleni. Dziękujemy w imieniu mieszkańców, którzy są bohaterami, prawdziwymi podmiotami tego przedsięwzięcia, ponieważ to oni integrują się poprzez sztukę, co jest marzeniem każdego artysty i co wydawać by się mogło — jedną z utopii awangardy artystycznej. A jednak przez te 2–3 lata bytności tam społeczność romska już nie jest zantagonizowana ze społecznością kibicowską, nie nastąpił żaden akt wandalizmu. Natomiast ci ludzie, którzy odwiedzają to podwórko, mówią, że to jest eksperyment, który chcieliby mieć również w swoim mieście oraz w swoim kraju, ponieważ jest coraz więcej wycieczek zagranicznych. Więc jeszcze raz dziękujemy. Dziękujemy za możliwość przedsięwzięcia, naszym zdaniem bardzo ciekawego interdyscyplinarnego projektu, właśnie we Wrocławiu. Nie wiem, czy w innym mieście mielibyśmy okazję zrealizować taki eksperymentalny projekt.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Bardzo dziękuję Panu Sylwestrowi Zabielnemu za poprowadzenie tej części. Serdecznie gratulujemy wszystkim odznaczonym oraz nagrodzonym. Chcę powiedzieć o czymś, o czym Państwo wiecie. Już mówiliśmy o tym, że jest wśród nas grupa specjalna. Jest to ok. 20 osób ze Lwowa, Radnych tego miasta. Mieliśmy okazję i zaszczyt odwiedzić Lwów w dniu 5 maja, to jest Święto Lwowa. Uczestniczyliśmy w podobnej sesji, na której nagradzano wielu wybitnych mieszkańców Lwowa. Doznałem także zaszczytu, gdyż wyrazili Radni Lwowa zgodę na to, aby mógł w imieniu Wrocławia i wrocławskiej grupy Radnych wystąpić i przekazać pozdrowienia temu wspaniałemu miastu. Jest wśród nas Przewodniczący Rady Miejskiej Lwowa, pan Anatolij Zabaryło. Zapraszam.

Przewodniczący Rady Miejskiej Lwowa Anatolij Zabaryło: Dziękuję bardzo za zaproszenie i powiem troszkę swojej historii. W 2003 r. byłem we Wrocławiu z dwiema Paniąmi, które dzisiaj są parlamentarzystkami na Ukrainie, z Panią Ireną Podolak i Panią Larysą Fedorin, z którymi przygotowaliśmy umowę o współpracy pomiędzy Wrocławiem a Lwowem. I bardzo mi miło, że z tych czasów kontakty pomiędzy naszymi miastami robią się tylko mocniejsze i rozwijają. Cieszymy się z Waszych sukcesów i uczymy się od Was, jak czynić miasto ładniejszym i piękniejszym. Jesteśmy pewni tego, że mamy wspólną przyszłość i ona polega na pokoju, wzajemnej pomocy i na dobru. Mówią, że miasto Wrocław to jest jedno z najcieplejszych miast w Polsce, że wiosna przychodzi najszybciej i lato się zatrzymuje tu najdłużej. Ale ja osobiście jestem przekonany, że Wrocław jest najcieplejszym miastem w Polsce, miastem przyjaznym dla Ukrainy. Chciałbym wyróżnić Pana Jacka Ossowskiego Odznaką Honorową Miasta Lwowa od Pana Prezydenta Lwowa. To jest Honorowa Odznaka Św. Jurija, patrona miasta Lwowa, za wielki wkład w polsko-ukraińską przyjaźń i przyjaźń pomiędzy Lwowem i Wrocławiem. Przygotowaliśmy także prezenty dla Pana Prezydenta i dla wszystkich Radnych. To jest mały ceramiczny lew w naszej tradycyjnej ukraińskiej wyszywance. Życzymy wszystkiego najlepszego w dniu miasta Wrocławia i życzymy Wam, żeby było wszystko jak najlepiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dziękuję za piękne wystąpienie w imieniu Wrocławia, wrocławian, tych wrocławian, w których bije lwowska serce i w którym żyje lwowska pamięć. Oby tak dalej. Tradycją naszego spotkania jest także występ osoby, która jest stypendystą miasta Wrocławia; młodej osoby, szczególnie uzdolnionej. W krótkiej części artystycznej naszej sesji wystąpi stypendystka,

[...], absolwentka XII Liceum Ogólnokształcącego, która w tym roku zdała egzaminy do prestiżowej Millennium Performing Arts College w Londynie. Wykona ona dwie piosenki autorstwa Alana Menkena pt. „Pracować będzie lżej”, też optymistyczny akcent z filmu pt. „Zaczarowana” i „Naprawdę chcę” z bajki pt. „Mała Syrenka”.

[red.— Występ Karoliny Karczmarczyk, brawa]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jak już Pani będzie w Londynie, to proszę zawsze mówić o tym, że Pani jest z Wrocławia. Po tym koncercie jestem przekonany, że dzięki Pani talentowi sława naszego miasta także będzie rosła. Jeszcze raz chciałbym pogratulować wszystkim nagrodzonym oraz odznaczonym. Chciałbym podziękować Państwu za udostępnienie swoich fotografii, które mogliśmy podziwiać w czasie sesji. Dziękuję Panu Tadeuszowi Nestorowiczowi, który grał nam wspaniale na trąbce, Bractwu Kurkowemu i orkiestrze policyjnej, która wspaniale zagrała nasz hymn oraz hymn Unii Europejskiej. I dziękuję Rajcom Lwowa, Rajcom Wrocławia i wszystkim Gościom, którzy uświetnili dzisiejszą uroczystość swoim przybyciem. Teraz toast za Wrocław. Jak zawsze — nie zawiedli przy organizacji dzisiejszego pochodu rajców i uroczystej sesji.

[red. — Wzniesienie toastu]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Po spełnieniu toastu pozwalam sobie zamknąć uroczystą sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Proszę wszystkich Radnych, Prezydenta i osoby nagrodzone o udanie się za 5 minut na schody przy wykuszu, gdzie będzie wykonane wspólne pamiątkowe zdjęcie.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Protokołowała:
Edyta Stobienia